



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 15 (1164) • J • ROK LX • 9 IV 2017 • TORUŃ

w numerze:

Wielki Tydzień w przedwojennym Toruniu

Kanony w Toruniu –
spotkanie z braćmi z Taizé

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Prawda o zwycięstwie życia nad śmiercią stanowi fundament wiary chrześcijańskiej. Jest to prawda wyzwalająca nas z wszelkich lęków.

Bp Andrzej Suski

Nie zło, ale miłość

W poprzednich tygodniach nasze serca wypełniało dziękczynienie za dar powołania diecezji toruńskiej. W tym duchu nadal trwamy i dziękujemy przede wszystkim za dzieło zbawienia, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. On przez swoją ofiarę przemienił świat i każdego z nas. Jego krew przelana na krzyżu niszczy miłość własną i rodzi miłość Bożą. Taka miłość towarzyszyła m.in. Polakom ratującym Żydów w czasie II wojny światowej. O życiu za życie przypominała młodzież z Gruty w ramach projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Kamienie pamięci”.

Wracamy także pamięcią do przedwojennego Torunia, aby poznać, jak Wielki Tydzień przeżywali jego mieszkańcy oraz uczestniczymy w liturgiach. Teraz to my jesteśmy w drodze do Jerozolimy, na Golgotę; pragniemy być razem z cierpiącym Jezusem do końca, z miłością, czuwać, adorować, pościć, wyciągnąć pomocną dłoń. A słowa papieża Franciszka: „Jezu, prowadź nas z krzyża do zmartwychwstania, naucz nas, że zło nie będzie miało ostatniego słowa, lecz miłość, miłosierdzie i przebaczenie” wiodą nas do radości Poranka Wielkanocnego. Tego dnia będziemy razem z Marią Magdaleną biec do grobu Jezusa, aby na własne oczy zobaczyć i usłyszeć: „Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24, 6), aby wreszcie w głębi serca uwierzyć...

Beata Pieczykura



Skorzystanie z propozycji udziału w misteriach prowadzi do innego spojrzenia na święta Wielkiej Nocy

Wiesław Ochotny

WIELKI TYDZIEŃ W DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Świętując Niedzielę Palmową, wspominamy uroczyste przybycie Jezusa do Jerozolimy. Radość powitania jest zapowiedzią męki i zbawczej śmierci Chrystusa. W diecezji toruńskiej na nowo odżywa tradycja organizowania misterii, które obrazują wydarzenie sprzed 2 tys. lat. Przygotowywane są w różnej formule, najczęściej jako rodzaj sztuki teatralnej, w której jest się widzami. Niektóre wystawiane w kościołach czy salach, inne w plenerze. Czasem przyjmują formę rozbudowanej Drogi Krzyżowej, a niekiedy stanowią ciąg scen – wydarzeń, w których przestaje się być tylko widzami, ale uczestnikami wiwatującym w tłumie i spotykającym Jezusa idącego do Ogrodu Oliwnego.

Wyobrażenia Męki Pańskiej zawsze niosą ze sobą nakład pracy i poświęcenia organizatorów. Wszystko po to, by pomóc pełniej przeżywać uroczystości Triduum Paschalnego.

Zapraszamy do udziału w misteriach Męki Pańskiej 9 kwietnia

w Lubawie (godz. 19, hala OSiR przy Gimnazjum im. Biskupów Chełmińskich) i Kurzętniku (godz. 16, Gminne Centrum Kultury), 10 kwietnia w Toruniu (godz. 20, kaplica Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, ojcowie paulini), a 12 kwietnia w Grębocinie (godz. 19.30, plac przy ul. Owocowej 27) i Jabłonowie Pomorskim (godz. 17, Wzgórze Zamkowe).

Skorzystanie z propozycji udziału w misteriach niech doprowadzi do innego spojrzenia na święta Wielkiej Nocy, które dla chrześcijanina nie powinny sprowadzać się tylko do pójścia ze święconką i ewentualnie udziału w Mszy św. w Niedzielę Zmartwychwstania. Bądźmy z Jezusem już w Wielki Czwartek, gdy ofiarował nam dar sakramentów Eucharystii i kapłaństwa oraz wylewał krwawy pot na modlitwie w Ogrójcu, w Wielki Piątek, gdy za nas cierpiał i umarł na krzyżu, w Wielką Sobotę, w którą leżał w grobie, ale też dał nam swoje światło i nadzieję.

Triduum Paschalne przeżywane jest w każdej parafii, ale można również wybrać się do toruńskiej katedry Świętych Janów, gdzie uroczystościom przewodniczyć będą Księża Biskupi.

W Wielki Czwartek Msza św. Krzyżma pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego będzie sprawowana o godz. 10, a Mszę św. Wierzy Pańskiej odprawi o godz. 18 bp Józef Szamocki.

W Wielki Piątek nie sprawuje się Mszy św. Liturgii Męki Pańskiej o godz. 18 będzie przewodniczył bp Andrzej Suski.

W Wielką Sobotę Liturgia Wigilii Paschalnej pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego rozpocznie się o godz. 20.

W Niedzielę Zmartwychwstania o godz. 6 Mszę św. będzie celebrował bp Andrzej Suski. Jak zawsze radość Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa o poranku obwieści bicia dzwonów, nad którymi królował będzie dźwięk katedralnego dzwonu Tuba Dei.

Joanna Kruczyńska



TORUŃ

Dzień skupienia LSO

W parafii pw. Opatrzności Bożej na Rudaku 11 marca spotkali się ministranci i lektorzy na dniu skupienia dla dekanatu Toruń IV. Dziekan ks. kan. Zygmunt Kwiatkowski powitał uczestników i podzielił się tajemnicą powołania kapłańskiego oraz owocami pracy duszpasterskiej. Diecezjalny duszpasterz LSO ks. Dawid Urbaniak wygłosił konferencję o św. Janie Berchmansie – patronie ministrantów i lektorów, a warsztaty liturgiczne poprowadził ks. Jarosław Zieliński. Po przerwie przyszedł czas na oczyszczenie serca w sakramencie pokuty i pojednania. Szczytem dnia skupienia była Msza św. celebrowana wspólnie przez wszystkich duszpasterzy dekanatu. Po Eucharystii był czas na agapę w domu kultury.

Dekanalne dni skupienia dla ministrantów i lektorów to inicjatywa duszpasterza służby liturgicznej mająca na celu pogłębienie formacji ministranckiej. W tym roku szkolnym odbyły się już spotkania dla wszystkich dekanatów toruńskich. W planach spotkania w kolejnych miejscach diecezji.

Ks. Rafał Kusiak

DIECEZJA

Mistrzostwa LSO w Piłce Nożnej Halowej

Diecezjalne Mistrzostwa Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Nożnej Halowej odbyły się 18 marca. Mecze zostały rozegrane w Toruniu i Brąchnowie. Młodzież zmagala się w trzech kategoriach wiekowych: ministranci (szkoła podstawowa), lektorzy młodsi (gimnazjum), lektorzy starsi (szkoły ponadgimnazjalne). W mistrzostwach brało udział ponad 300 ministrantów i lektorów z naszej diecezji. Towarzyszył im duch walki i zdrowa rywalizacja. Nie brakowało także też radości z osiągniętych sukcesów i też smutku po niepowodzeniach.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali: LSO z parafii pw. św. Wojciecha w Złotorii (ministranci), LSO z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biskupicach (lektorzy młodsi), LSO z parafii pw. św. Marcina w Grążawach (lektorzy starsi). Zwycęskim drużynom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Za pomoc w przeprowadzeniu turnieju składam podziękowania ks. kan. Grzegorzowi Pszenicznemu, ks. kan. Wojciechowi Murawskiemu oraz ks. Adamowi Czerwińskiemu.

Ks. Dawid Urbaniak



LSO z parafii
pw. św. Marii
Magdaleny
w Biskupicach



LSO z parafii
pw. św. Marcina
w Grążawach

CHEŁMŻA

Rozgrywki dekanalne

W hali sportowej w Chełmży 11 marca odbyły się rozgrywki dekanalne w piłce nożnej halowej, w których udział wzięło 8 drużyn: 3 ze szkół podstawowych z Grzywny, Gostkowa i Papowa Biskupiego oraz 5 z gimnazjum z Grzywny, Gostkowa, Chełmży, Dźwierzna i Papowa Biskupiego. Turniej zorganizował ks. Robert Narodzonek, dekanalny duszpasterz ministrantów wraz z ks. Marcinem Nowickim z Chełmży pod patronatem diekana ks. kan. Krzysztofa Badowskiego.

Drużyny były zadowolone z przebiegu rozgrywek i miłej atmosfery. Każda z nich otrzymała puchar i dyplom stosownie do zajętego miejsca. Były też nagrody za pierwsze miejsce, dla najlepszego strzelca i bramkarza. W kategorii szkół podstawowych wygrała drużyna z Papowa Biskupiego pod opieką ks. Roberta Narodzonka, gimnazjum – drużyna z Gostkowa pod opieką ks. kan. Władysława Erdmańskiego. Z Papowa Biskupiego była również jedna drużyna ze szkoły średniej, w związku z tym przeszła samoczynnie do rozgrywek diecezjalnych. Tydzień później mogliśmy się dalej mierzyć z najlepszymi drużynami z diecezji.

Ks. Robert Narodzonek

LUBAWA

Zaufać Bogu jak oni

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Michała Archanioła w Lubawie w dniach 19-22 marca przeżywała rekolekcje wielkopostne pod hasłem: „Razem z męczennikami czekamy na Zmartwychwstanie”. Przewodniczyli im franciszkanie z prowincji krakowskiej o. Dariusz Gaczyński OFM Conv. i br. Jan Hruszowiec OFM Conv. Patronami tych dni stali się pierwsi polscy misjonarze męczennicy z Pariacoto – bł. Michał Tomaszek i bł. Zbigniew Strzałkowski. 19 marca podczas Mszy św. dokonano instalacji ich relikwii, które są pierwszymi relikwiami męczenników z Peru w diecezji toruńskiej. Proboszcz ks. kan. Marcin Staniszewski,

witając parafian i gości, zaprosił do aktywnego uczestnictwa w rekolekcjach i podejmowania trudu odnowy swego życia.

O. Dariusz Gaczyński OFM Conv. odczytał dokument prowincjała Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych Franciszkanów w Polsce o. Mariana Gołębia OFM Conv. potwierdzający autentyczność relikwii pierwszego stopnia „ex ossibus” – cząstki kości męczenników – bł. Zbigniewa Strzałkowskiego i bł. Michała Tomaszka oraz ich przekazania dla parafii w Lubawie.

W homilii o. Dariusz mówił, że Jezus jest jedynym, który może



Rekolekcjoniści, proboszcz i zespół Pax et Bonum z relikwiami błogosławionych franciszkanów

zaspokoić każdą tęsknotę człowieka, ponieważ On jest Życiem. Przypomniął osoby bł. Zbigniewa i bł. Michała oraz okoliczności działań misyjnych ojców franciszkanów w Peru w okresie zagrożenia terrorystycznego. – Błogosławieni męczennicy przychodzą do nas z konkretnym przesłaniem, z misją, że tylko w Bogu znajdziemy szczęście i życie – mówił. Przypomni

także słowa bł. Zbigniewa Strzałkowskiego, który z ufnością w Bogu mówił, wyjeżdżając do Peru, że „kiedy się wybiera misję, trzeba być gotowym na wszystko”.

Liturgię muzycznie ubogacił parafialny zespół Pax et Bonum pod kierunkiem Joanny i Marcina Makszyńskich. Na koniec Eucharystii wierni oddali cześć błogosławionym męczennikom.

Aleksandra Wojdyło

TORUŃ

Głos na pustyni

W Domu Opieki „Samarytanin” przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu 16 marca dziewczęta z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej im. bł. Marii Karłowskiej w Pniewie wystąpiły w spektaklu pt. „Głos na pustyni ludzkich serc”.

Placówka jest prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Trafiają tam dziewczęta z problemami, skierowane przez Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Chełmnie na podstawie orzeczenia sądu lub na prośbę rodziny. Placówka umożliwia naukę na poziomie gimnazjalnym. Brak miłości, którego dziewczęta doświadczyły, stanowi lukę, którą trzeba wypełnić. Siostry uczą szacunku dla godności osoby ludzkiej, skupienia i pracy, która ma przygotować do uczciwego zarobkowania.

Dziewczęta przyjechały na zaproszenie dr Małgorzaty Rębiałowskiej-Stankiewicz, koordynator Ogólnopolskiej Sieci Akademii Walki z Rakim (AWzR). Siedziba



Bp Józef Szamocki odwiedził Dom Opieki „Samarytanin”

akademii znajduje się w „Samarytaninie”, a jej podopieczne, które zmagają się bądź zmagają z chorobą onkologiczną, były odbiorcami spektaklu. „Głos na pustyni ludzkich serc” pokazał, że nie ma życia, w którym nie byłoby cierpienia i nie należy zakładać ciemnych okularów, kiedy przychodzi ból. Niech ta maksyma, którą dziewczęta przekazały pod kierunkiem s. Katarzyny Machut, stanie się dla wszystkich cierpiących drogowskazem, że radość życia można znaleźć wszędzie.

Od koordynator akademii dziewczęta otrzymały kwiaty

i słodkości, a na ręce s. Katarzyny podarowano obraz z wizerunkiem św. Józefa. Składamy podziękowania siostrze pasterkom: Katarzynie, Magdalenie i Małgorzacie za trud ich pracy. Dziękujemy pani Małgorzacie za przyjęcie gości. Szczególne podziękowania kierujemy do bp. Józefa Szamockiego, który niespodziewanie wraz z ks. prał. Stanisławem Majewskim, kustoszem sanktuarium Miłosierdzia Bożego, odwiedził Dom Opieki „Samarytanin”, udzielając dziewczętom pasterskiego błogosławieństwa.

Katarzyna Umińska

ZAPRASZAMY

Pielgrzymka „Niedzieli”

Zapraszamy czytelników „Niedzieli” do udziału w pielgrzymce do Wrocławia, Legnicy, Lubiąży i Książa.

Pielgrzymka odbędzie się w dniach 29 kwietnia – 2 maja 2017 r. (sobota – wtorek). Planowany wyjazd z Torunia w sobotę wczesnym rankiem. Powrót w nocy z wtorku na środek.

W ramach pobytu zwiedzimy Wrocław (2 dni), opactwo cystersów w Lubiąży, zamek w Książu oraz sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Legnicy. Koszt udziału w pielgrzymce to 630 zł. Szczegółowe informacje i zapisy:

tel. (56) 622-35-30, e-mail: torun@niedziela.pl.

WIELKI TYDZIEŃ W PRZEDWOJENNYM TO

„W czasie Wielkiego Tygodnia znajdujemy się na grzbiecie wysokiego wzgórza, na które wstapiliśmy po trudach i umartwieniach Wielkiego Postu” – czytamy w komentarzu toruńskich „Wiadomości Kościelnych” na Niedzielę Palmową A.D. 1932. Wierni spędzali ten czas na szczególnie surowym poście, tłumnie uczestnicząc w obrzędach Kościoła

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Niedzielę Palmową rozpoczynającą Wielki Tydzień nazywano Wierzbą od przynoszonych na Mszę św. i procesję gałązek wierzbowych na pamiątkę palm, którymi witano Chrystusa przy wjeździe do Jerozolimy. W kolejnych dniach rozważano poszczególne wydarzenia poprzedzające mękę i zmartwychwstanie Zbawiciela. Wielki Poniedziałek to przypomnienie zapowiedzi zdrady Judasza, który gorszy się namaszczeniem drogocennym olejkiem nóg Jezusa przez Marię, nieświadomie przygotowując Go w ten sposób na pogrzeb (J 12, 6-8). W Wielki Wtorek rozważano zapowiedź męczeństwa Jezusa jako baranka prowadzonego na zabicie (por. Jr 11, 19). Wielka Środa była przypomnieniem zdrady Judasza, Wielki Czwartek – ustanowienia Eucharystii, Wielki Piątek – męki i ukrzyżowania Chrystusa, Wielka Sobota – spoczynku w grobie ciała Zbawiciela, Jego zstąpienia do otchłani, połączone z przecuciem wielkiej radości czekającej nazajutrz.

Post i rekolekcje

Według przepisów postnych dla diecezji wydanych przez biskupa

chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego 20 lutego 1930 r. („Wiadomości Kościelne”, 9 marca 1930 r.) w odniesieniu do Wielkiego Tygodnia czytamy, że wierni od 21. do 60. roku życia, zdrowi i niepracujący ciężko byli zobowiązani raz w ciągu dnia najeść się do sytości i wstrzymać od potraw mięsnych w Wielki Piątek i Wielką Sobotę do południa. Dodajmy, że w poprzednich tygodniach post ściśle należało zachować w Środę Popielcową, w tzw. Suche Dni wiosenne poprzedzające 2. niedzielę Wielkiego Postu, tzw. Suchą oraz w piątki i soboty. W Wielkim Tygodniu wierni byli już po rekolekcjach parafialnych, zwykle 4-dniowych, choć staraniem Katolickiego Stowarzyszenia im. Piotra Skargi 5-dniowe rekolekcje dla „panów z inteligencji” trwały do Wielkiego Wtorku włącznie.

Spowiedź

Spowiedź wielkanocna, obowiązkowo z kartką, odbywała się od 4. niedzieli Wielkiego Postu do 3. niedzieli po Wielkanocy. Spowiadano codziennie rano od godz. 6.30, a po południu od godz. 17

do 19. Po rekolekcjach w konfesyjnych w poszczególnych kościołach parafialnych zasiadali wszyscy księża z Torunia i wsi podmiejskich, jednak ustawicznie pojawiał się odwieczny problem odkładania przez wiernych spowiedzi na ostatnią chwilę, co doprowadzało do niecierpliwych kapłanów do rozpacz. Na przykład w wielkanocnym wydaniu „Wiadomości Kościelnych” z 1930 r. czytamy relację ks. prał. Pawła Kirssteina, proboszcza parafii Mariackiej, który w Niedzielę Palmową po godzinie 6. rano udał się do kościoła: „Tak zwany «ciemny ganek» już nie tylko ciemny był, ale zupełnie czarny. Olbrzymie masy ludzi stały od progów zakrystii poczawszy, aż zupełnie na dół – by się spowiadać (...). Gdzie tam może być mowa o jakimś skupieniu, głębszej skrusze, o nabożności?” – pyta retorycznie.

Dobroczynność

W zaleceniu ordynariusza diecezji czytamy, że wierni „powinni się gorliwiej w czasie Wielkiego Postu modlić i obfitszą złożyć jałmużnę na cele diecezjalne”.

Podczas nabożeństw przeprowadzono kolekty: w Wielki Piątek na utrzymanie Grobu Jezusa w Jerozolimie, w Wielką Sobotę na misje w Ziemi Świętej. Nasiłała się działalność dobroczynna organizacji charytatywnych, np. członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wyszukiwały tych, którzy „żyją w strasznych niedostatkach”, by urządzić dla nich święconkę. W tym celu w Niedzielę Palmową „panie Wincentki” sprzedawały przed kościołami oraz na cmentarzach wiązki palm i przyjmowały dobrowolne datki. Jednym z licznych przykładów wielkopostnych czynów miłosierdzia było święcone przygotowane przez młodzież z PCK pod kierunkiem „nieustrudzonego opiekuna ubogich” o. Stanisława Solarza, redemptorysty, twórcy Stowarzyszenia Światlic Charytatywnych. „Około 30 najbiedniejszych dziewczynek przyjęto podwieczorkiem, po czym obdarowano tradycyjną kielbasą, jajkami, słodyczami oraz przyborami szkolnymi” – czytamy w wielkosobotnim wydaniu „Słowa Pomorskiego” (nr 71/1937).

RUNI



„Spowiedź”, Ludwik Kurella

Józef Szczypka, „Rok polski”

Archiwum redakcji



Ks. Franciszek Jank objaśniał w radiu liturgię wielkopostną

Na scenie i w eterze

Tematykę wielkopostną podejmował toruński teatr; np. w Niedzielę Palmową i Wielką Środę 1932 r. na deskach teatru wystawiono misterium pasyjne „Ecce Homo”. W Niedzielę Pasyjną 1936 r. Teatr Ziemi Pomorskiej zaprezentował widowisko Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Judasza”, a w czasie poprzedzającym Wielkanoc 1938 r. – dzieło Karola Huberta Rostworowskiego „Miłosierdzie”, które zdaniem recenzującego spektakl ks. Franciszka Smaglińskiego (z parafii pw. Chrystusa Króla) mogłoby stać się rekołkcjami dla Torunia. W ostatnią przedwojenną Niedzielę Palmową 2 kwietnia 1939 r. teatr toruński wznowił inscenizację sztuki Emmeta Lavery’ego „Rozum i wiara”.

W Wielką Sobotę 1935 r. dzięki Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia z radioodbiorników w całej Polsce popłynął dźwięk dzwonu Tuba Dei, a rok później także w Wielką Sobotę radiosłuchacze z całej Polski mogli poznać „Opowieści wielkanocnej toruńskich dzwonów”. W Wielki Poniedziałek 1937 r. chór Szkoły Powszechnej nr 4 pod dyktando Maksymiliana Szymankiewicza śpiewał pieśni wielkopostne, a w Wielki Wtorek ks. Franciszek Jank, proboszcz parafii Mariackiej, przybliżył na falach toruńskiego radia ceremoniał liturgiczny Wielkiego Postu.

Nabożeństwa

W Niedzielę Palmową o godz. 10 rozpoczynała się w kościołach toruńskich Suma poprzedzona święceniem palm i procesją. O godz. 15 rozpoczynały się uroczyste Nieszpory połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i kazaniem pasyjnym. Liturgia wielkopiątkowa i wielkosobotnia była odprawiana rano. W Wielki Czwartek odprawiano tylko jedną Mszę św. o godz. 9. Eucharystię sprawował tylko jeden kapłan; pozostali

przyjmowali Komunię św. razem z wiernymi. Po Mszy św. i umieszczeniu Najświętszego Sakramentu w ciemnicy w bocznym ołtarzu wracał do głównego ołtarza, obmywał kamień ołtarzowy, przewracał lichtarze i otwierał drzwiczki tabernakulum, żeby pokazać, że jest puste. Wierni wracali do domów z poczuciem smutku i opuszczenia. W Wielki Piątek liturgia rozpoczynała się o godz. 8. Zwraca uwagę stosowany podczas adoracji krzyża zwyczaj trzykrotnego klękania wiernych poprzedzający jego ucałowanie. Komunię św. przyjmował tylko kapłan. Drugą hostię umieszczał w monstrancji przeniesionej następnie w uroczystej procesji do grobu Pańskiego. Obowiązywał czarny strój liturgiczny. Tego dnia nie odprawiano nabożeństwa Drogi Krzyżowej, za to wieczorem wierni śpiewali „Gorzkie żale” i słuchali kazania pasyjnego. W Wielką Sobotę ceremonie – poświęcenie ognia dla wiecznej lampy, paschału i wody do chrztu – rozpoczynały się już o godz. 7. W czasie Mszy św. odprawianej w białych szatach odzywały się wszystkie dzwony na „Gloria”, a lud Boży

opuszczał świątynię po radosnym „Alleluja”. Wkrótce zaczynało się święcenie potraw.

Będzie Alleluja!

W Wielki Piątek i Wielką Sobotę odwiedzano groby Ukrzyżowanego, pielgrzymując całymi rodzinami od kościoła garnizonowego poprzez prastare świątynie farnie św. Jakuba, Świętojańską do Mariackiej. Modlitwie towarzyszyła jałmużna składana na ręce kwestarzy. Przynoszono również kwiaty – proboszczowie zachęcali, by były świeże, nie sztuczne, „bo barwne i wonne kwiaty są symbolem świeżych i żywych uczuć” – przekonywał proboszcz „Panny Marii”, jak się wtedy mówiło, ks. Marian Pączek („Wiadomości Kościelne” nr 17/1932). Na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego A.D. 1931 jego poprzednik ks. Kirstein podzielił się z parafianami pełną nadziei refleksją: „Niech będą i krzyże i cierpienia, niech będzie i ponury, a choćby zupełnie ciemny Wielki Piątek – on minie, a po nim będzie Wielkanoc, będzie Alleluja, a te już nie miną”.

KANONY W TORUNIU

Taizé jest małą miejscowością leżącą w Burgundii we Francji. W 1940 r. przybył do niej Roger Schutz. 9 lat później Szwajcar złożył śluby wieczyste i utworzył wspólnotę, która w Taizé mieści się do dzisiaj

JAKUB STRZELKA, KAROL FETKA

Brat Roger dzięki swojemu charyzmatowi przyciągnął więcej osób, które uzupełniły wspólnotę. Przyjeżdżających do Taizé przez lata przybywało. Jedni zostawali tam na zawsze i stawali się kolejnymi braćmi, a inni powracali tam co jakiś czas. Jednymi z tych, którzy poszli śladami brata Rogera, są Polacy: Marek, Krzysztof, Wojciech oraz Maciej. Dwóch ostatnich w dniach 20-21 marca odwiedziło Toruń w ramach tzw. Tour de Pologne.

Dar modlitwy

W poniedziałkowy wieczór 20 marca w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu wybrzmiały znane na całym świecie kanony z Taizé. Po wejściu do środka oczom wręcz narzucał się kolor pomarańczowy, bijący od rozłożonych na stopniach prezbiterium materiałów. Wyoko ponad nimi górował krzyż z Taizé. Przed nim klękało dwóch braci, którzy prosto z Burgundii przyjechali do Polski, by spotkać się z tymi, dla których Taizé to coś więcej niż tylko kanony. W ten sposób kaplicę wypełniało spore grono osób, które w przeszłości odwiedziły Taizé, uczestniczyły

w Europejskich Spotkaniach Młodych lub chciały dowiedzieć się czegoś o wspólnotcie. Po wspólnej modlitwie bracia Wojciech i Maciej spotkali się z przybyłymi osobami.

Dar spotkania

W trakcie spotkania opowiadali o swoim życiu i pracy w Taizé oraz o tym, jak wygląda typowy dzień w wiosce. – Z racji tego, że w sezonie letnim tygodniowo odwiedzają nas tysiące młodych osób, musimy podzielić się z nimi obowiązkami tak, by wszystko sprawnie przebiegało – mówił br. Wojciech. – Każdy, kto przybywa do Taizé, musi sobie wybrać pracę, jaką chce przez najbliższy tydzień wykonywać. Poza tym modlimy się trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczorem. Następnie młodzi w międzynarodowych grupach poznają się i dzielą świadectwami. Do Taizé przyjeżdżają ludzie z różnymi intencjami i różnymi problemami. Sądzę, że to miejsce pomaga im się skupić na modlitwie i odnaleźć Boga na nowo.

W trakcie spotkania głos należał nie tylko do braci. Wśród zgromadzonych znajdowały się osoby, które angażują się w dzie-



Modlitwa w kaplicy seminaryjnej



Spotkanie w „Samarytaninie” przebiegało w radosnej atmosferze



Spotkanie ze studentami w WSKSiM



Młodzież z Góry Błogosławieństw odwiedziła z br. Wojtkiem swoich rówieśników w ośrodku w Czerniewicach

Łukasz Jabłoński

Katarzyna Umińska

Mirosław Polkowski

Br. Wojciech



Lukasz Jabłoński

Bracia z członkami wspólnoty Słowo Życia

ła miłosierdzia poprzez wolontariat. Opowiedziały one o swojej postudze względem osób często odrzuconych przez społeczeństwo, cierpiących i pozbawionych nadziei.

W ramach pobytu w Toruniu br. Wojciech spotkał się ze studentami Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Podczas spotkania padało wiele pytań o to, czym różni się wspólnota z Taizé od pozostałych i jakie są jej najważniejsze założenia. Studentów interesowały również zagadnienia związane ze świadectwami, jakie napotkał w swoim życiu br. Wojciech.

– Pamiętam, jak przygotowaliśmy w Lizbonie sylwestrowe Spotkanie Młodych – mówił br. Wojciech. – To było w 2004 r. Wówczas na przyjęcie pielgrzymów zgodzili się mieszkańcy dzielnicy, w której naprawdę nie było przyjemnie. Można śmiało powiedzieć, że co najmniej

bardzo niebezpiecznie. Mimo to mieszkańcy zdecydowali się ich przenocować. Co więcej, nic się złego pielgrzymom nie stało. Zobaczyłem wówczas, jak wielki sens ma to, co robimy. Że nawet na parę dni nasze działania mogą zaprowadzić gdzieś pokój, a więc to, na czym nam zależy.

Br. Wojciech opowiadał także o umiejętności słuchania ludzi, jaką posiadał br. Roger. – Rozumiał ich problemy doskonale. Jednak nie udzielał im rad. Zawsze mówił, że nie jest mistrzem duchowym i nie czuje się w tym dobry. Samo to, że słuchał i potrafił słuchać pomagało ludziom. Wszyscy w Taizé staramy się brać z niego przykład.

Miejsca nadziei

Podczas swojej podróży po Polsce bracia Maciej i Wojciech chcieli odwiedzić miejsca cierpienia i nadziei, by modlić się razem

z osobami tam przebywającymi i zachęcić młodzież do wolontariatu. Tak było także w Toruniu. Drugi dzień pobytu braci rozpoczął się od wizyty w Domu Pomocy „Samarytanin” przy sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Bracia udali się tam wraz z młodzieżą i klerykami. Spotkanie z seniorami przebiegało w radosnej atmosferze. Wzruszające było spotkanie ze 104-letnią p. Józefą, która ze skupieniem wsłuchiwała się w kanony i opowiadała o swojej rodzinie.

Kolejnym miejscem nadziei był Ośrodek Terapii Uzależnień w Czerniewicach, gdzie br. Wojciech wraz z młodymi ze wspólnoty Góra Błogosławieństw z Grębocina spotkał się z młodzieżą zmagającą się z uzależnieniami. Czas płynął szybko na rozmowach z młodymi, poranionymi ludźmi, którzy z radością przyjęli niecodziennych gości. Trzeba było ruszać w dalszą drogę,

jednak z zapewnieniem, że już niebawem członkowie Góry Błogosławieństw powrócą, by dzielić się wiarą podczas kursu Alfa.

Wieczorem drugiego dnia pobytu w Toruniu br. Wojciech odwiedził Grębocin, gdzie spotkał się z członkami wspólnoty Góra Błogosławieństw i osobami przyjmującymi w swoich domach młodzież przybywającą z całej Polski na Spotkanie Młodych, które odbywa się w ostatni weekend maja w Grębocinie. Wieczór upłynął na modlitwie i rozmowach. W napiętym programie znalazło się jeszcze spotkanie ze wspólnotą Słowo Życia, której członkowie współpracują z braćmi z Taizé i każdego roku spędzają wakacyjny tydzień razem z nimi.

Toruń nie był ostatnim punktem wizyty braci z Taizé w Polsce. Z Torunia udali się do Gniezna i Warszawy, a następnie odwiedzili jeszcze m.in. Konin, Wrocław, Chełm i Katowice.

MÓJ OJCIEC BYŁ DOBRYM CZŁOWIEKIEM

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Po raz kolejny młodzież gimnazjalna z Zespołu Szkół w Grucie pod kierunkiem ks. Kamila Pańkowca i Tomasza Piwowarskiego realizowała projekt Instytutu Pamięci Narodowej „Kamienie pamięci”. Temat tegorocznej 8. edycji „Życie za życie” był możliwy do przygotowania dzięki szerokiej współpracy szkoły i parafii w Grucie, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Gdańskiej Gminy Żydowskiej.

Państwo Dmetrecky

Uczniowie przygotowali m.in. opowieść graficzną, fotokomiks pt. „Mój ojciec był dobrym człowiekiem”. Ukazano losy Adolfa i Otylii Dmetreckich oraz ich dzieci, którzy w czasie wojny w rejonie tarnopolskim ukrywali żydowską rodzinę, z której część przeżyła II wojnę światową. Za pomoc w ratowaniu Żydów Instytut Yad Vashem przyznał Adolfowi i Otylii Dmetreckim zaszczytny tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W ten sposób powiększyli grono blisko 7 tys. Polaków ratujących Żydów. Z córką państwa Dmetreckich, 95-letnią Janiną, młodzież miała okazję bezpośrednio się spotkać i porozmawiać o losach rodziny oraz ratowanych w czasie wojny Żydów. – Mój ojciec był dobrym człowiekiem – podsumowała postawę swoich rodziców pani Janina. Do realizacji fotokomiksu gimnazjaliści samodzielnie przygotowywali kostiumy, a w gościnnych progach parafii w Grucie i okolic oraz w Toruniu nagrywali sceny projektowe. Jak sami podkreślali, dzięki pracy przy tym przedsięwzięciu mieli okazję poznać historię, a nie tylko przeczytać o niej w książce. Ukrywając żydowską rodzinę w stodółach, bunkrach, fałszując dokumenty, ryzykując życie swoje i rodziny, pokazali, że człowiek potrafi być dobry, nawet w takich trudnych czasach wojennych. – „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat” – brzmi sentencja na medalu dla Sprawiedliwych, dlatego bycie dobrym człowiekiem jest najprostszym, jednocześnie najcenniejszym gestem wobec bliźniego – podkreślali realizatorzy projektu.

Dzielić się wartościami

Oficjalna prezentacja projektu odbyła się w Zespole Szkół w Grucie 20 marca. Data nie była przypadkowa, ponieważ 3 dni wcześniej przypadała 75. rocznica pierwszej likwidacji



Młodzież i opiekunowie realizujący projekt wraz z gośćmi wspierającymi realizację przedsięwzięcia

getta na ziemiach polskich, getta w Lublinie, w ramach operacji „Reinhardt Aktion”, likwidującej getta i zagłady Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. W spotkaniu uczestniczyli m.in. proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grucie ks. kan. Henryk Szczodorowski, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, dyrektor Piotr Tarnowski i dr Danuta Drywa z Muzeum Stutthof, Michał Rucki i Jakub Skrzypczak z Gdańskiej Gminy Żydowskiej, przedstawiciele władz samorządowych z wójt gminy Gruta Haliną Kowalkowską, lokalnych organizacji społecznych, członkowie Civitas Christiana z Torunia, Klubu Historycznego im. Armii Krajowej przy Gimnazjum nr 1 w Łasinie, uczniowie pobliskich szkół oraz mieszkańcy Gruty.

Przedstawiciele Gdańskiej Gminy Żydowskiej ukazali elementy kultury i tradycji żydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem podstaw religii jako czynnika kulturotwórczego. Codzienne życie więźniów KL Stutthof omówili pracownicy Muzeum w Sztutowie – dr Danuta Drywa i dyrektor dr Piotr Tarnowski. Ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, gratulując realizacji projektu, podkreślił, że w sercach osób pomagających innym są zawsze pokój i miłość. – Człowiek jest dobry, a dzieląc się tymi wartościami – pokojem, miłością, wiarą i kulturą – ukazujemy także jak pięknie można

żyć – dodał. Słowa podziękowań skierowali dyrektor Zespołu Szkół w Grucie Krzysztof Ficek oraz wójt gminy Gruta Halina Kowalkowska. Wyrażając zadowolenie z zaangażowania młodzieży i nauczycieli w odkrywanie historii regionalnej i narodowej, podkreślano, jak bardzo ważne jest pielęgnowanie pokoju, wzajemnego poszanowania narodów czy po prostu bycie dobrym człowiekiem.

Na koniec ks. kan. Henryk Szczodorowski oraz Jakub Skrzypczak z gminy żydowskiej odmówili modlitwy o pokój. Uzupełnieniem projektu jest wydanie okolicznościowej pozycji pt. „Mój ojciec był dobrym człowiekiem” dokumentującej projektowe prace gruckiej młodzieży.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39,
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura,
tel. 34 369 43 85